

**Protokół Nr II/2014
z II Sesji Rady Gminy Dygowo
odbytej 18 grudnia 2014 roku**

Otwarcia obrad II sesji Rady Gminy Dygowo o godz. 13⁰⁰ dokonał Przewodniczący Rady Gminy Pan Artur Wasiewski, który przywitał Radnych, Wójta, Sekretarza, Skarbnika, Kierowników Jednostek Organizacyjnych Gminy, Sołtysów oraz zaproszonych gości i przedstawicieli lokalnych mediów.

Przewodniczący - na 15 – tu radnych na sesji obecnych jest 15 radnych i 15 zaproszonych gości (listy obecności stanowią załącznik do protokołu). Rada jest prawomocna do podejmowania uchwał. Protokół z ostatniej I sesji Rady Gminy Dygowo dostępny był w biurze Rady Gminy i jest do wglądu na dzisiejszej sesji. Rada nie wniosła uwag i protokół przyjęła – jednogłośnie.

Proponowany porządek obrad Radni otrzymali wraz z zaproszeniami na sesję.

Porządek obrad:

1. Otwarcie sesji.

2. Zgłaszanie interpelacji.

3. Informacja z działalności Wójta.

4. Podjęcie uchwał w sprawach:

- 1) zmian w budżecie gminy na rok 2014,
- 2) zmiany w wieloletniej prognozie finansowej Gminy Dygowo na lata 2014-2026,
- 3) uchwalenia budżetu gminy na rok 2015,
- 4) uchwalenia wieloletniej prognozy finansowej Gminy Dygowo na lata 2015-2026,
- 5) ustalenia wysokości diet radnych,
- 6) ustalenia wynagrodzenia Wójta Gminy Dygowo,
- 7) wyznaczenia drugiego delegata do reprezentowania Gminy Dygowo w Zgromadzeniu Związku Miast i Gmin Dorzecza Parsęty,
- 8) uchwalenia Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii na rok 2015

5. Odpowiedzi na interpelacje i zapytania.

6. Wolne wnioski.

7. Zakończenie obrad.

Ad. 2. Zgłaszanie interpelacji:

Radny Adam Kuster – miesiąc temu Rada Sołecka Sołectwa Bardy napisała wniosek o telewizor na salę, drabinę, stolik pod drukarkę i stolik z szafką RTV. Chciałbym się dowiedzieć czy to pismo dotarło do Pana Wójta? Głównie zależy nam na nowym telewizorze ponieważ poprzedni dostaliśmy używany i po raz trzeci nie udało się go naprawić.

Druga sprawa związana jest z remontem sali. Sala przed remontem w niektórych sprawach wyglądała lepiej niż po remoncie. Wiszą powyrywane karnisze. Podczas malowania belek nie zostały zabezpieczone głośniki i również zostały pomalowane – wygląda to nieciekawie. Chodzi głównie też o kable.

Trzecia sprawa związana jest z chodnikiem. Mieszkanca Bard zgłosiła mi, że nie w tym miejscu został zrobiony wjazd do posesji – został przesunięty. Wcześniej sprawa już była zgłaszana, bo chodnik został położony pod oknami. Po interwencji został przesunięty w stronę drogi. Jeśli chodzi o wjazd to ktoś błędnie się zasugerował tym, iż Pani posiada dwie bramy. Z jednej nie korzysta, a druga, która znajduje się bliżej domu, wjazd do niej nie został zrobiony. Ogólnie jeśli chodzi o wykonanie tego chodnika, to trzeba się dobrze przyjrzeć, bo nie wygląda za ciekawie.

Czwarta sprawa dotyczy boiska w Świelubiu. Sołtys zgłaszał, że dziki dewastują boisko. Czy jest

możliwość wprowadzenia zmian w budżecie, aby zostało zamontowane ogrodzenie.

Ostatnia sprawa dotyczy boiska wielofunkcyjnego w Bardach, zapewniano nas, że powstanie. Był projekt do konsultacji. Czy powinna znaleźć się już ta inwestycja w projekcie budżetu na 2015 rok czy jeszcze nie, bo niestety nie znalazłem jej?

Radny Zbigniew Kozak – mam dwie interpelacje, a właściwie jedną w formie zapytania, od razu kieruję do Pana Wójta, aby wyjaśnił mi swoje postępowanie. Chodzi tutaj o pierwszą sesję Rady Gminy z 1-go grudnia poniedziałek, kiedy składał ślubowaie. Roty nie będę przytaczał, ale m.in. Jest tam taki fragment: “że ma służyć dla dobra publicznego, pomyślności mieszkańców gminy”. Jak to się ma do jego późniejszego zachowania, kiedy we wtorek nie był w pracy. Media podały, jak również w internecie ukazał się film jak zakłóca spokój na targowisku miejskim, wyznaje miłość do Pana Prezydenta Janusza Gromka. Kiedy było słyhać w tle nawoływania kobiet, którym przeszkadzał w wykonywaniu funkcji targowych. Chciałbym to wyjaśnić, bo później doszło do tego, że w piątek chciał objąć urząd starosty. Chciał zdezerterować od nas, niech się wytłumaczy przed wszystkimi radnymi ze swojego tutaj poczynania, bo widzę drwiący uśmiezek w moją stronę już kieruje. Uważam, że tak się nie postępuje.

Druga sprawa, chodzi mi o chodnik na ul. Barcińskiej, który w okresie zimowym był robiony. Są wady, zapadnięcia, jak i również jedna płyta kanalizacyjna jest pęknięta. Grozi to nieszczęściem. Było to wcześniej zgłaszane, ja tego nie wiem, bo jestem radnym w tej kadencji. Chciałbym wiedzieć kiedy zostanie to naprawione? To tyle dziękuję bardzo.

Przewodniczący – prosiłbym Państwa o składanie interpelacji w sposób syntetyczny i zwięzły.

Radny Robert Jaruzel – moje interpelacje dotyczą: po pierwsze programu wdrażania oświetlenia przy przystankach PKS przy drodze wojewódzkiej i powiatowej. Chodzi o to, że są przystanki nieoświetlone. Dotyczy to szczególnie Sołectw Łykowo, Jazy, Miechęcino, Włóścibórz. Nie znam oczywiście wszystkich takich miejsc, ale można opracować harmonogram kiedy takie lampy mogłyby zostać zamontowane przy przystankach.

Mam pytanie odnośnie regulaminu świetlic wiejski, czy on jest? Jeśli tak to kiedy zostanie zamontowany, czy przedstawiony w świetlicach wiejskich? Jeżeli nie, to kiedy powstanie?

Trzecia interpelacja dotyczy Programu 50 plus. Nie tylko moje zdanie jest takie, że program sprawdził się. Czy w roku 2015 planowane są jakieś działania w tym kierunku, ponieważ to są monity nie tylko ode mnie, ale i od Sołtysów, że ci pracownicy w większości spełniali swoją rolę. I miejscowości w naszej gminie “wypiękniały” i oni też efektywnie pracowali.

Radny Piotr Kryzstofiak – proszę o przeprowadzenie kontroli na drodze osiedlowej we Wrzosowie przy blokach 46-53, ze względu na zapadanie się kostki brukowej w niektórych miejscach i zabezpieczenie powstałych usterek.

Proszę o zainstalowanie punktów oświetleniowych (latarni) we Wrzosowie przy cmentarzu i przy drodze do byłego gospodarstwa rolnego.

Mam pytanie do Pani Dyrektora Gminnego Zespołu Oświaty i Kultury - na jakich zasadach na niektórych świetlicach są zatrudniani pracownicy/opiekunowie na umowę o pracę, a na niektórych na umowę zlecenie.

Przewodniczący – wznawiam interpelację z dnia 6-go listopada, czyli z ostatniej sesji, poprzedniej kadencji. Pytałem o autobus, który parkuje na wąskiej ulicy gminnej – autobus prywatnego przewoźnika. Sprawa miała być wyjaśniona, ponieważ sposób parkowania tego autobusu w znaczny sposób utrudnia ruch innych pojazdów mechanicznych. Tym bardziej dziwie się, że pojazd w tym miejscu jest parkowany, gdzie 20m wcześniej jest duży parking gminny, na którym ten autobus nie zakłócałby swobodnego poruszania się pojazdów. Utrudniło to również dojazd wozu strażackiego do pożaru, który miał miejsce na tej ulicy jakieś trzy tygodnie temu.

Radny Zbigniew Kozak – chciałbym poruszyć jeszcze jedną sprawę formalną, chodzi o Statut Rady Gminy Dygowo, który jako radny otrzymałem. Dla porównania powiem, że byłem kiedyś radnym powiatu kołobrzeskiego, tutaj mam Statut Rady Powiatu. Nie chodzi mi tu o okładki eleganckie, ale o sam fakt jaki tutaj otrzymaliśmy zlepek różnych informacji, początek jest wręcz nie widoczny. Sam statut jest z 2001 roku, a mamy rok 2014. W statucie nie ma zaznaczonych wszystkich sołectw. Dopiero po kilku latach są podpisane wszystkie uchwały Rady Gminy Dygowo, uważam, że to powinno być zrobione pożądnie i elegancko. Nasz herb, nasza flaga – szare to wszystko. Dla porównania pokaże jak wyglądało w Kołobrzegu – kolorowe. Przy takiej technice w takiej dobie uważam, że to nie jest żaden problem, żeby takie rzeczy wykonać pożądnie. Zaglądałem na stronę BIP Urzędu Marszałkowskiego, są w Dziennikach Urzędowych podejmowane decyzje Gminy Dygowo, przykładowo z 6-go listopada 2014 roku i się dziwię, że do tej pory nie ma jednolitego Statutu Gminy Dygowo.

Przewodniczący – prosiłem w sposób zwięzły.

Radny Zbigniew Kozak – chodzi mi o to, aby ten statut był ujednolicony i uaktualniony.

Ad. 3. Informacja z działalności Wójta.

(stanowi załącznik do protokołu)

Ad. 4. Podjęcie uchwał w sprawach:

1) zmian w budżecie gminy na rok 2014

Opinia Komisji Finansów – pozytywna

Skarbnik – omówiła projekt uchwały.

Radny Zbigniew Kozak – niepokoją mnie tutaj dwie sprawy w tym budżecie, chciałbym dowiedzieć się. Tutaj jest wyszczególnione, że został zakupiony laptop na kwotę 6 tysięcy złotych. Chciałbym wiedzieć kto jest szczęśliwcem takiego laptopa, bo uważam, że to jest cena bardzo wysoka. Laptop nadający się do pracy można kupić za 1.699,00 złotych, a nie za 6 tysięcy. Jak również remont dachu na bibliotece jest to 133 tysiące złotych. Szanowni Państwo ta biblioteka to nie jest cały obiekt tam również poczta się mieści i inne rzeczy jeszcze. Chciałbym wiedzieć czy to jest za całość, czy są tu prowadzone jakieś rozmowy z Urzędem Pocztowym w tych cenach. Bo wiem, że remont poczty poprzedni wzbudzał wiele negatywnych emocji wśród niektórych ludzi. Może z uwagi też na fakt, że Wójta żona była jako Dyrektor czy Naczelnik tej poczty. Nie wiem jak to było, bardzo proszę o wyjaśnienie tej sprawy.

Przewodniczący – Panie Radny Kozak proszę po raz trzeci i upominam, o zadawanie konkretnych pytań.

Wójt – jeśli chodzi o zakup laptopa to jest to sprzęt do serwerowni o odpowiednich parametrach, gdzie muszą być one wyższe niż laptop do gier. Jeśli chodzi o jakieś szczegóły to będzie nam w stanie wyjaśnić informatyk Pan Grzegorz Konert. Funkcja serwerowni jest o wiele bardziej skomplikowana i o wiele bardziej wymagająca niż sprzęt do innego stanowiska pracy. To tyle na ten temat mogę powiedzieć.

Jeśli chodzi o dach na bibliotece. Biblioteka – tam jeszcze się mieści punkt telekomunikacyjny. Cała baza telekomunikacyjna, dzierżawią to od nas to od wielu lat jedno z pomieszczeń. Natomiast drugie pomieszczenie jest dzierżwione przez Poczta Polską, również od wielu lat. I tutaj z tymi podmiotami nie było żadnych rozmów co do partycypacji remontu dachu, ponieważ jest to bezzasadne. Mają umowę dzierżawy jest to nasza własność. Mamy ustalenia, w tej chwili

szczegółowo nie dysponuję, ale są ustalenia z właścicielami mieszkania nad poczta i tam jest przewidziana odpowiednia partycypacja w kosztach remontu dachu. Natomiast jeśli chodzi o koszty dzierżawy z pocztą, czy to z wcześniejszych lat czy aktualną to oczywiście papiery są do dyspozycji. Jeśli chodzi o remont wykonywany przez pocztę na początku, czyli w roku 2000 czy 2001 (jest to do ustalenia), była to określona kwota nakładów, która była skompensowana z umowy dzierżawy. A kwota umowy dzierżawy się zmieniała, bo wchodziło jeszcze pomieszczenie dla archiwum. Nawet w pewnym momencie braliśmy większą kwotę za jedno pomieszczenie niż za cały obiekt poczty. Chyba po 10 latach obowiązywania umowy te nakłady inwestycyjne, które jeszcze były ustalone i remont był wykonany zanim ja zostałem Wójtem, czyli przed 2002 rokiem. I wszystkie koszty po 10 latach zostały skompensowane. Taką umowę zawarł mój poprzednik. Natomiast wplątywanie przez Pana Radnego mojej żony i jakiś kontowersji jest po prostu jakimś oszczerstwem i nie wiem o co tutaj Panu chodzi? Bo moja żona pracuje na poczcie 32, a nawet 33 lata, więc w różnych miejscach pracowała, również w Dygowie.

Głosowanie:

za – 15

przeciw – 0

wstrz. - 0

Uchwała podjęta – jednogłośnie.

2) zmian w wieloletniej prognozie finansowej Gminy Dygowo na lata 2014-2026

Opinia Komisji Finansów – pozytywna

Głosowanie:

za – 15

przeciw – 0

wstrz. - 0

Uchwała podjęta – jednogłośnie.

3) uchwalenia budżetu na rok 2015.

Opinia Komisji Finansów – pozytywna,

Opinia Komisji Społecznej – pozytywna,

Opinia Komisji Rewizyjnej – pozytywna,

Opinia Komisji Rolnictwa i Gospodarki Komunalnej – pozytywna

Radny Piotr Krysztofiak – zapoznał wszystkich z opinią RIO na temat budżetu na 2015 rok (stanowi załącznik do protokołu),

- zapoznał wszystkich z opinią RIO na temat deficytu budżetowego na 2015 rok (stanowi załącznik do protokołu).

Skarbnik - przedstawiła budżet na 2015 rok, w którym dochody ustalone zostały w wysokości 20 960.269,00 zł, w tym dochody bieżące w wysokości 19 465.323,00 zł i dochody majątkowe w wysokości 1 494.946,00 zł. Ustala się wydatki budżetu w wysokości 22 028.520,00 zł, w tym wydatki bieżące w wysokości 19 345.091,00 zł i wydatki majątkowe w wysokości 2 683.429,00 zł. Ustala się planowany deficyt w budżecie w wysokości 1 068.251,00 zł. Ustala się przychody w wysokości 1 728.336,00 zł i rozchody w wysokości 660.085,00 zł.

Wójt - jeśli chodzi o budżet gminy jest to najważniejszy dokument, który określa nasze funkcjonowanie na najbliższy rok 2015. Zawsze podejmowana jest uchwała wieloletniej prognozy

finansowej, wpisane są tam wieloletnie zadania inwestycyjne, zobowiązania i z niej też wiemy jakie mamy jeszcze obciążenie w budżecie gminy. Żelazną zasadą od dłuższego czasu w planowaniu i sporządzaniu budżetu jest zasada gdzie wydatki bieżące muszą się równoważyć z dochodami bieżącymi. Można się tutaj odnieść do tezy, która nadal pokutuje, że Wójt zadłużył gminę. Wskaźnik zadłużenia mieści się w limicie i jest dopuszczalny prawem. Na moment pierwszej sesji wskaźnik zadłużenia wynosił około 8%, a dopuszczalne jest 12%. Poza tym nie posługujemy się tym stwierdzeniem ponieważ to nie wójt a rada gminy podejmuje, często na wniosek wójta wypracowane wcześniej koncepcje. Nie przypominam sobie, aby którykolwiek z radnych poprzedniej kadencji głosował przeciw inwestycjom.

Druga teza głosi "rozpasanie inwestycyjne w roku wyborczym". Uchwalanie budżetu w grudniu na rok następny jest uchwalaniem budżetu "szkieletowego", jeśli chodzi o zamierzenia inwestycyjne. Tak samo wydatki i dochody bieżące można zwiększać i zmniejszać w ciągu roku. Na początku roku dostajemy informacje jakie otrzymamy środki na aplikowane inwestycje. Zaczynamy od tych największych, a później dokładamy mniejsze na realizację których nas stać. W roku 2012 mamy zapisanych 10 inwestycji w projekcie budżetu, a w realizacji mamy 47. W 2013 roku - 16, a 49 zrealizowanych. W 2014 roku - 9 a zrealizowanych 59. Na 2015 mamy zapisanych 6 inwestycji, które wynikają z wcześniejszych umów i zobowiązań, które już podjeliśmy i są w trakcie realizacji (m.in. budowa remizo-świetlicy we Wrzosowie, termomodernizacja obiektu Zespołu Szkół w Dygowie i świetlicy w Bardach). Czekają do wprowadzenia w budżecie przebudowa drogi we Włoszycach oraz mniejsze zadania, które mam nadzieję wprowadzić. Mamy dofinansowanie w 90% na zagospodarowanie miejsca rekreacji dla mieszkańców w miejscowości Jazy. Takie samo miejsce przewidujemy w Dygowie. Jest też budowa chodnika od przystanku w stronę ul. Krótkiej w Dygowie. Chciałbym zaproponować kontynuację projektu ścieżki rowerowej w kierunku Czernina oraz drugi etap - dokumentacja projektowa na zagospodarowanie terenu we wsi Świelubie. Mamy szereg projektów technicznych do zrealizowania (m.in. przebudowa drogi osiedlowej we Wrzosowie). Na część projektów jakie są do zrealizowania będziemy starali się o dofinansowanie. Proszę o zrozumienie takiego właśnie od lat proinwestycyjnego funkcjonowania budżetu gminy.

Radny Adam Kuster – pierwsza sprawa dotyczy straży gminnej – usługi telekomunikacyjne. Na co jest przeznaczone 11 tys. zł?

Druga sprawa dotyczy sportu. W projekcie budżetu na 2015 rok przeznaczone jest 200 tys. zł. Są trzy kluby (Rasel, Grot, Wrzos). Wiem, że od Prezesa klubu Rasel wpłynął wniosek na 500 tys. zł na funkcjonowanie klubu.

Jeszcze jedna sprawa – wpłynął wniosek do tegorocznego budżetu na dokończenie rozgrywek (150 tys. zł). Czy możemy porozmawiać o nim teraz czy w punkcie wolne wnioski, czy udzielimy głosu Panu Prezesowi, aby mógł się wypowiedzieć?

Przewodniczący – Panie Radny Kuster, teraz uchwalamy budżet na rok 2015. Ustaliliśmy na posiedzeniu wspólnym komisji, że wniosek, który wpłynął od pana Andrzeja Wojciechowskiego na dokończenie dofinansowania klubu w 2014 roku będzie dyskutowany w punkcie wolne wnioski.

Wójt – jeśli chodzi o 11 tys. zł w usługach telekomunikacyjnych to jest to opłata za Centralną Ewidencję Pojazdów i Kierowców (tzw. CEPIK) oraz centralną bazę PESEL, które są niezbędne w pracy Staży Gminnej.

Przewodniczący – Panie Wójt, jeśli można to PESELnet wchodzi w skład całościowych usług pozostałych (65 tys. zł).

Skarbnik – opłaty z tytułu zakupu usług telefonii stacjonarnej jest 11 tys. zł, ale w tym jest abonament, łącznie telekomunikacyjne, CEPIK (8.400,00 zł).

Wójt – jeśli chodzi o kwoty przeznaczone w projekcie budżetu na 2015 rok na sport, to zaopiniowaliście Państwo pozytywnie projekt budżetu a co za tym idzie, również tą propozycję .

Wnioski, które złożyły kluby tj. 500 tys. zł – Rasel, 68 tys. zł – Wrzos, 33 tys. zł – Grot oraz Vitalis Wrzosowo ok. 8 tys. zł, czyli razem ponad 600 tys. zł są to wydatki bieżące. 200 tys. zł jest to kwota niższa niż na 2014 rok. Tak jak mówiłem już na komisjach, że w ciągu roku 2015 może pojawić się możliwość zaoszczędzenia na niektórych wydatkach i większego dofinansowania sportu tak jak to było w tym roku. Ale nie przewiduję, aby była to kwota większa niż 100 tys. zł. Moim zdaniem funkcjonowanie sportu na terenie gminy Dygowo – sportu opartego na zajęciach dzieci i młodzieży oraz funkcjonowaniu zespołów dla dorosłych na zasadzie “wypełniania hobby”, kwota nie może być wyższa niż około 300 tys. zł. Teraz w projekcie jest 200 tys. zł, ale istnieje możliwość wyszukania w budżecie w ciągu roku kolejnych maksymalnie 100 tys. zł. Więc te 300 tys. zł nie zabezpieczy postulatów klubów. Awans do wyższej ligii rozgrywkowej niesie ze sobą zwiększenie kosztów. Reasumując wydatki na Rasel – 225 tys. zł pochodziło z projektu budżetu, we wrześniu zostało dołożone 50 tys. zł i dodatkowo od sponsorów 95 tys. zł. Czyli w 2014 roku kwoty środków publicznych przeznaczonych na klub Rasel wyniosły 370 tys. zł. W 2015 roku klub o najwyższej klasie rozgrywkowej mógłby liczyć na kwotę zbliżoną do tej z 2014 roku, ale na dzień dzisiejszy dysponujemy kwotą 200 tys. zł. Na wydatki postulowane przez kluby gminy nie stać.

Przewodniczący – niepokoi mnie kwota 200 tys. zł. Nie zabezpiecza ona nawet w 50% funkcjonowania trzeciroligowego klubu. Drużyna Rasel kiedy awansowała do trzeciej ligii powiedzieliśmy o tym, że jest to w znacznym stopniu drużyna zawodowa. Dostrzegam dobrą wolę organu wykonawczego, że Pan Wójt jest w stanie wygospodarować jeszcze 100 tys. zł z budżetu w 2015 roku, ale to wciąż jest mało jeśli chodzi o sport i kulturę fizyczną w naszej gminie. Dziś jeśli uchwalimy 200 tys. zł to ta kwota starczy na funkcjonowanie klubu Rasel w trzeciej lidze może na trzy lub cztery miesiące. Uważam, że warto spotkać się z przedstawicielami klubu oraz zawodnikami (gmina jako główny sponsor) i porozmawiać szczerze o kierunku funkcjonowania sportu trzeciroligowego w gminie Dygowo. Może trzeba dokonać jakichś przewartościowań i rotacji w sprawie płacenia stypendiów dla zawodników klubu, jest dziś Prezes klubu Pan Andrzej Wojciechowski. Sądzę, że o tych wszystkich sprawach rozmawiamy w punkcie wolne wnioski.

Radny Franciszek Stanilewicz – chciałbym przytoczyć dwa fakty. Pierwszy – na ochotnicze straże pożarne przeznaczona jest kwota 1 707.400,00 zł, z czego 1 559.000,00 zł dotyczy Wrzosowa oraz zakupu nowego auta. Zostaje 148.400,00 zł na pięć jednostek straży pożarnej, a na trzy kluby sportowe 200 tys. zł w budżecie. Zadajmy sobie pytanie co jest ważniejsze. Rozumiem, że piłka nożna jak i inne działania na terenie gminy są konieczne. Ale myślę, że ochrona przeciwpożarowa jest bardzo potrzebna, tym bardziej, że auta są z lat 70-tych, a mundury też są różne. Ja bym się tutaj zastanowił co jest ważniejsze – ochrona przeciwpożarowa, czy kluby sportowe i inne przyjemności?

Przewodniczący – w pewnym sensie podzielam pogląd Pana Stanilewicza, ale mam też inne odniesienie. Zrobiłem wewnętrzną analizę w sprawie budżetu straży pożarnej i jeśli odliczymy zadania inwestycyjne jest to tylko 148.400,00 zł. Ale ja nie porównywałem do sportu tylko do funkcjonowania straży gminnej, której budżet jest trzykrotnie większy niż ochotniczej straży pożarnej. Wynosi 431 tys. zł. Dysproporcja w zakupie paliwa jest duża. Na pięć jednostek gaśniczych na zakup paliwa jest przeznaczony 10 tys. zł natomiast na jeden samochód straży gminnej również jest przeznaczony 10 tys. zł. Wiem, że zadania statutowe są inne. Analizując dalej, wg moich obliczeń kwota ta wystarcza na przejechanie 1.600 km/m-c. Może warto zastanowić się nad zakupem rowerów dla funkcjonariuszy straży gminnej. Są głosy mieszkańców, aby były piesze patrole straży gminnej.

Wójt – w sprawie uchwały budżetowej Państwo Radni wyrażili swoje opinie głosując jednomyślnie na posiedzeniu wspólnym komisji stałych oraz głosując za moment nad projektem uchwały. Nie widzę powrotu do rozważania na temat postulowanych kwot przez kluby. Ja do stypendiów nic nie mam i nie miałem. Zwróciłem tylko uwagę, że powinny być one w wysokości do 1 tys. zł w zależności od ilości zawodników. Jest to stowarzyszenie, które ma swoje władze statutowe, które powinny zabiegać o środki z zewnątrz. Ja też nie jestem w stanie upilnować tempa wydawania

środków jakie miało miejsce w 2014 roku, także jeśli chodzi o kwoty stypendiów. Podawałem Państwu na posiedzeniu komisji kwoty netto stypendiów, a kwoty brutto są wyższe i zaczynają się od 400 zł z groszami do 5 tys. zł. W tym momencie w niektórych przypadkach uposażenie w trzeciej lidze wygląda dość zawodowo, natomiast niezgodzę się, że poświęcenie swojego czasu trzy - cztery razy w tygodniu na treningi i wyjazdy jest zawodowe. 500 lub 600 tys. zł otrzymywała Kotwica z budżetu miasta Kołobrzeg.

Jeśli chodzi o kwestie związane ze strażą gminną, czy pożarną to wiadomo, że opinie o straży gminnej są różne, niektóre związane z kampanią wyborczą niektóre związane z poczynaniami strażników na terenie kraju. W gestii radnych jest powołanie i likwidacja straży gminnej, wójt nic do tego nie ma. Jeśli chodzi o wyliczenia paliwowe to ja się z nimi nie zgadzam. Inna jest eksploatacja, wykorzystywanie samochodu strażackiego, chciałoby się aby było jeszcze mniejsze, aby zdarzeń do, których wyjeżdżają strażacy było jak najmniej. Nie można porównywać ilości spalonego paliwa przez OSP do ilości przejechanych kilometrów przez straż gminną, która do każdej interwencji musi dojechać. Do tego dochodzą patrole po gminie. Jeśli chodzi o kwoty przeznaczane na funkcjonowanie straży gminnej to zwracają się one poprzez mandaty, choć nie jest to "zagłębienie mandatowe" i z roku na rok jest ich coraz mniej co świadczy o słuszności postawienia fotoradaru przy ul. Kołobrzeskiej. Jeśli chcą Państwo jakieś konkretniejsze dane to Pan Komendant jest zawsze przygotowany na sesję i może bardziej szczegółowo wyjaśnić.

Przewodniczący – rozmawiałem już na ten temat z Panem Komendantem i taką szczegółową analizę z funkcjonowania straży gminnej przedstawi nam na przełomie marca i kwietnia.

Wójt – pomysł z rowerami pojawił się już w zeszłym roku. Chcieliśmy zakupić, ale był to rok wyborczy i nie chcieliśmy, aby zostało to wykorzystane do "ostrzeliwania" straży. Poza tym koszt roweru specjalistycznego to kilka tysięcy złotych.

Radny Piotr Krysztofiak – moje pytanie jest związane z działem 400 - aktualnie jest dopłata do 1m³ wody w kwocie 1,29 zł, ale jest to tylko do kwietnia. Czy są już prowadzone rozmowy w tej sprawie?

Wójt – wysokość dopłaty jest w gestii rady gminy. Rada gminy nie ma ograniczenia ustawowego, że nie można ustalić dopłat dla mieszkańców do wody z budżetu gminy. Cena ponoszona przez mieszkańca nie musi wzrosnąć, mogą ulec zmianie dopłaty do ustalonej taryfy. Ceny ustalane są w kwietniu i są spowodowane wskaźnikami ekonomicznymi. Porozumienie jest po stronie samorządowej i określa ono zasady funkcjonowania. Zasady funkcjonowania są od dwóch lat takie, że koszty mamy wspólne, a jeśli chodzi o cenę to w poszczególnych gminach różnimy się wskaźnikami amortyzacji. W zależności od tego ile gmina ma majątku. Propozycję taryfową będziemy mieli w miesiącu kwietniu albo w miesiącu marcu i propozycją uchwały będziemy mogli określić wysokość dopłaty do 1m³ wody. I Państwo zdecydujecie czy podwyżka dla mieszkańców będzie czy nie.

Przewodniczący - kwota podatku jaką otrzymuje gmina od wodociągów wraca jako dopłata za mieszkańców, tak?

Wójt - tak, jest to kwota przybliżona.

Radny Zbigniew Kozak - mówimy o służbach mundurowych, a zapominamy o policji. Nie ma wspomnienia jednostki policji z Ustronia, jest tylko o "szczebel" wyżej, a z tego co wiem w całym kraju jednostki samorządu terytoralnego wspierają policję. Ponieważ zakres czynności jakie ma straż gminna a policja znacznie się od siebie różnią. Postulowałbym aby również wygospodarować środki dla jednostki policji z Ustronia. Czy takie dofinansowanie będzie?

Wójt - na wszystkie postulaty policji o dofinansowanie zawsze było słowo "tak". Wszystkie wnioski różnych instytucji zostały potraktowane odmownie. Nie zostały wprowadzone do budżetu, bo tak robimy zawsze. Nie znając zakresu wydatków inwestycyjnych i innych, nie można rozdawać

pieniędzy "na prawo i lewo". Takim instytucjom jak straż graniczna, straż pożarna i policja staramy się pomóc finansowo. Może nie jest to np. postulowane 15 tys. zł, ale jest 10 tys. zł.

Jeżeli jest możliwość to staramy się aby ta pomoc trafiała do jednostki policji, która nam służy.

Jeżeli jest możliwość to zakupujemy potrzebny sprzęt. Przed nami stoi zadanie: wyremontowanie obiektu, który przejechaliśmy poprzez Starostwo od Skarbu Państwa - jest to były posterunek policji. Za 57 tys. zł w postaci materiałów budowlanych. Nigdy nie jesteśmy na nie.

Przewodniczący - tak jak powiedział Pan Wójt, jest to budżet szkieletowy i jestem przekonany, że uda się wygospodarować pieniądze w przyszłym roku na policję, na straż i na sport.

Głosowanie:

za – 14

przeciw – 0

wstrz. – 1

Uchwała podjęta – większością głosów.

4) uchwalenia wieloletniej prognozy finansowej Gminy Dygowo na lata 2015-2026

Opinia Komisji Finansów – pozytywna,

Opinia Komisji Społecznej – pozytywna,

Opinia Komisji Rewizyjnej – pozytywna,

Opinia Komisji Rolnictwa i Gospodarki Komunalnej – pozytywna

Radny Piotr Krysztofiak – zapoznał wszystkich z opinią RIO na temat wieloletniej prognozy finansowej Gminy Dygowo na lata 2015-2026 (stanowi załącznik do protokołu),

Głosowanie:

za – 15

przeciw – 0

wstrz. – 0

Uchwała podjęta – jednogłośnie.

Przerwa w obradach - 10 minut.

5) ustalenia wysokości diet radnych

Przewodniczący - moja propozycja jest taka: przewodniczący - 1.000,00 zł, czyli 150 zł mniej niż do tej pory; wiceprzewodniczący rady - 600 zł; przewodniczący komisji - 500 zł; dla pozostałych radnych - 400 zł.

Radny Zbigniew Kozak - dyskutowaliśmy już na komisjach i jest dla mnie miłym zaskoczeniem, że Pan Przewodniczący obniża dietę do "okrągłej" sumy tysiąca złotych. Czym jest to spowodowane?

Przewodniczący - uważam, że jest zbyt duża dysproporcja pomiędzy przewodniczącym a radnymi szeregowymi, czy przewodniczącymi komisji stałych i wiceprzewodniczącymi rady. Szukamy oszczędności, więc należy zacząć od siebie.

Głosowanie:

za – 13

przeciw – 0

wstrz. – 2

Uchwała podjęta – większością głosów.

6) ustalenia wynagrodzenia Wójta Gminy Dygowo

Radny Piotr Krysztofiak - proponuje wynagrodzenie zasadnicze w wysokości 4.200,00 zł, dodatek funkcyjny w kwocie 1.900,00 zł, dodatek specjalny w wysokości 20% czyli 1.220,00 zł i dodatek stażowy wynoszący 20% wynagrodzenia zasadniczego czyli 840 zł. Razem 8.160,00 zł

Radny Robert Jaruzel - składam wniosek o pozostawienie kwoty zarobków Wójta na dotychczasowym poziomie, która od dwóch kadencji się nie zmienia, czyli 9.915,00 zł. Wynagrodzenie zasadnicze w wysokości 5.200,00 zł, dodatek funkcyjny w kwocie 1.900,00 zł, dodatek specjalny w wysokości 1.775,00 zł i dodatek stażowy wynoszący 20% wynagrodzenia zasadniczego czyli 1.040 zł.

Radny Józef Janiak - również proponuję, aby zostawić tę kwotę jaka jest. Na komisjach zostało powiedziane, aby przeprowadzić referendum w sprawie obniżenia wynagrodzenia Wójtowi. Podczas wyborów ponad 50% wyborców poparło Wójta i wydaje mi się, że powinno tak zostać.

Radny Franciszek Stanilewicz - chciałbym poprzeć wniosek Radnego Jaruzela i Radnego Janiak ze względu na to, że Pan Wójt pełni swoje obowiązki już 12 lat. Poprzednia rada ustaliła stawkę jaką ustaliła i powinna ona pozostać. Tym bardziej, że widać - coś się w naszej gminie dzieje. Wójt nie bierze tych pieniędzy za darmo.

Radny Zbigniew Kozak - 29% poparcia ogólnego społeczeństwa. Uważam, że zarobki Wójta powinny być adekwatne do jego wkładu pracy i jestem za propozycją wiceprzewodniczącego Piotra Krysztofiaka. Chciałbym zauważyć, że drogi i chodniki robi się w całej Polsce, ponieważ są na to środki. O kilkanaście lat wyprzedza nas gmina Kalisz Pomorski czy Drawsko Pomorskie. Są rzeczy postrzegane jako pozytywne, ale i jako negatywne. Bardzo rzadko można zastać Wójta w pracy w urzędzie.

Przewodniczący - Wójt ma nienormowany czas pracy.

Radny Zbigniew Kozak - tak wiem, ale nie znaczy, że dzień ma zaczynać od spacerów czy biegania z psami.

Przewodniczący - ma Pan rację 29% to niewiele, ale to 1/3 uprawnionych do głosowania i trzeba to uszanować. Natomiast gmina Kalisz Pomorski ze względu na położenie 3/4 poligonu drawskiego na jej terenie otrzymuje dotacje z centralnego budżetu. Uważam, że porównanie jest nieadekwatne.

Radny Robert Jaruzel - nie zgodzę się z Radnym Kozakiem, że rozwijamy się jak inne gminy. Dla porównania gmina Biesiekierz - nie jest to zła gmina, ale wizualnie różnica jest ogromna. Gmina Biesiekierz nie należy do najuboższych jeśli chodzi o te kwestie. Natomiast przed chwilą zagłosowaliśmy "lekką ręką" za pewnymi dietami, a dopiero zaczynamy swoją pracę. Tutaj oceniamy wieloletnią pracę Wójta, rozwój gminy jest dynamiczny i nikt nie może zarzucić, że jest inaczej. Niejedna gmina zazdrości nam takiego Wójta, który rozwija gminę tak dynamicznie w każdym kierunku również sięgając po fundusze unijne.

Radny Józef Janiak - Pan Radny Kozak porównuje naszą gminę z gminą Kalisz Pomorski. Sołectwo Piotrowice, przyjezdne sołectwo startowało w konkursie na tym terenie i w powiecie zdobyliśmy pierwsze miejsce, a w województwie dostaliśmy wyróżnienie dzięki inwestycjom i pracy Wójta.

Przewodniczący - zgodzę się z Radnym Robertem Jaruzelem, że gmina rozwija się dynamicznie, natomiast w taki sposób rozwija się większość gmin w Polsce.

Zostały zgłoszone dwie propozycje. Mamy nową kadencję i nowe uchwalenie pensji wójtowi.

Radny Franciszek Stanilewicz - po części zgadzam się z Panem, ale jest jedna rzecz, nie można przekreślać dwunastu lat czyjejś pracy tylko dlatego, że zaczęła się nowa kadencja.

Przewodniczący - nie można traktować propozycji Radnego Piotra Krysztofiaka jako przekreślenie

dorobku samorządowego Wójta. Znam Pana Wójta i wiem, że wraz z radnymi dotychczasowych kadencji zrobił wiele. Chcę przypomnieć Panu, że ustalenie wynagrodzenia wójta należy do wyłącznych właściwości rady gminy.

Poddaję pod głosowanie pierwszą propozycję - Radnego Piotra Krysztofiaka

Głosowanie:

za – 8

przeciw – 7

wstrz. – 0

Uchwała podjęta – większością głosów.

7) wyznaczenia drugiego delegata do reprezentowania Gminy Dygowo w Zgromadzeniu Związku Miast i Gmin Dorzecza Parsęty

Radny Zbigniew Kozak - proponuję kandydaturę Przewodniczącego Pana Artura Wasiewskiego o ile wyrazi zgodę.

Przewodniczący - tak wyrażam zgodę. Na komisjach rozmawialiśmy już o tym i część radnych chciała pozostać przy dotychczasowym rozwiązaniu, czyli że drugim delegatem jest przewodniczący Komisji Rolnictwa i Gospodarki Komunalnej. Zaproponowaliśmy Panu Leszkowi Siuciakowi, lecz odmówił.

Radny Józef Janiak - zaproponował kandydaturę Pani Lucyny Pokusy.

Radna Lucyna Pokusa - nie wyraziła zgody.

Głosowanie:

za – 13

przeciw – 0

wstrz. – 2

Uchwała podjęta – większością głosów.

8) uchwalenia Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii na rok 2015

Opinia Komisji Społecznej - pozytywna

Kierownik GOPS - zgodnie z ustawą o przeciwdziałaniu alkoholizmowi i narkomanii, corocznie musimy ustalić taki program. Był on konsultowany z organizacjami pozarządowymi.

Radny Piotr Krysztofiak - w sezonie letnim przez niektóre sołectwa są organizowane programy antyalkoholowe. Są dofinansowane z tej puli pieniędzy. Chciałbym zapytać jaki jest podział pieniędzy, czy jest to jednakowa kwota czy według liczby mieszkańców? Z informacji, które posiadam w zeszłym roku przeznaczona została kwota 300 zł. Moim zdaniem jest to nieadekwatne do wielkości sołectw.

Kierownik GOPS - oprócz imprez letnich są też zabawy choinkowe. Realnie liczba dzieci w poszczególnych sołectwach jest zbliżona. Na kolejny rok nie ma pieniędzy na wykorzystanie w tym celu i nie mogę obiecać, że te pieniądze się znajdą. Są to pieniądze z dochodu z akcyzy. Nie jest to tylko organizacja imprez, ale środki są również przeznaczane na funkcjonowanie świetlic. Rozmawiałam już z Panią Dyrektorem GZOiK i chcemy iść bardziej w kierunku dofinansowania zajęć pozaszkolnych. Zgadza się, że kwota jest za mała.

Radny Tomasz Krawczyk - a co w miejscowościach gdzie nie ma świetlic?

Kierownik GOPS - tam gdzie nie ma świetlic też zostaną przydzielone środki w zależności jaki

program zostanie przez sołectwo napisany.

Radny Zbigniew Kozak - czy to jest limit górny tych środków? Jeżeli zapotrzebowanie będzie wyższe niż te środki? Czy nie będzie pomocy dla społeczeństwa, czy postrą się Pani te środki pozyskać?

Kierownik GOPS - gmina zawsze może ze swoich środków własnych dołożyć, jeśli podejmą Państwo taką decyzję.

Głosowanie:

za – 15

przeciw – 0

wstrz. – 0

Uchwała podjęta – jednogłośnie.

Ad. 5. Odpowiedzi na interpelacje i zapytania.

Dyrektor GZOiK - w kwestii wniosku Sołectwa Bardy na doposażenie świetlicy, gdzie najważniejszym punktem jest zakup nowego telewizora. Tak jak mówiłam już Panu Sołtysowi - telewizor jest do odbioru. Jest również uchwyt na ścianę.

Jeżeli chodzi o uszkodzone kable podczas remontu - nie było powołanej komisji odbiorowej. Ponieważ prace wykonywali pracownicy interwencyjni, a nie zewnętrzna firma. Wiem, że nagłośnienie obecnie działa.

Radny Adam Kuster - chodziło mi o to, że jak kable zostały pomalowane do połowy to można było je pomalować dalej.

Chodzi mi również o naderwany karnisz na oknem, w miejscu gdzie jest stół bilardowy.

Wójt - w związku z tym, że jest to początek to mam prośbę, aby wszelkiego rodzaju prace porządkowe na terenie gminy zgłaszać na sekretariat, do mnie lub pracownikom odpowiedzialnym za tego rodzaju prace. Nie ma takich praktyk w innych gminach, aby każdą pracę porządkową przedstawiać radzie gminy na sesji. Ale to tylko taka moja propozycja i jeśli Państwo chcą to mogą oczywiście wszystko zgłaszać.

Karnisz oczywiście zostanie umocowany, a kable albo umyta rozpuszczalnikiem albo pomalowane do końca w najbliższym czasie.

Jeśli chodzi o chodnik jest to inwestycja jeszcze nie odebrana. Do odbioru zostanie powołana komisja, jest inspektor nadzoru i zgodnie z projektem i sztuką budowlaną chodnik zostanie odebrany.

Jeśli chodzi o ogrodzenie boiska w 2015 roku - zobaczymy, musimy się przyjrzeć ponieważ te boiska są zarządzane przez GZOiK i to czy znajdują się na ten cel pieniądze.

Budowa boiska wielofunkcyjnego - ten typ inwestycji nie będzie realizowany 2015 roku. Chyba, że przegłosują Państwo realizację ze środków własnych z budżetu gminy. Osobiście szykowałbym ten projekt do całego pakietu inwestycji na które będziemy aplikować o fundusze z Programu rozwoju obszarów wiejskich.

Co do interpelacji Radnego Zbigniewa Kozaka, prosiłbym Pana Przewodniczącego aby porozmawiał o poziomie interpelacji i wystąpień. Nie życzę sobie aby moją rodzinę szargano w jakikolwiek sposób.

Natomiast co do "występów na targowisku" i w kwestii zdezerterowania to chciałem przypomnieć, że jest art. 32 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, który mówi o tym, że nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiegokolwiek przyczyny.

Dlatego skorzystałem ze swoich praw i popierałem kandydaturę Pana Janusza Gromka na Prezydenta miasta Kołobrzeg. Robiłem to w czasie wolnym od pracy.

Kwestia zdezerterowania -takie postawienie sprawy jest to dezawuowanie Urzędu Starosty i kolejnego szczebla samorządu. Raczej spodziewałbym się gratulacji z powody ilości otrzymanych głosów. Motywy jakie kierowały mną przedstawiłem w środkach masowego przekazu.

Chodnik na ul. Barcińskiej jest to chodnik Zarządu Dróg Powiatowych i tam też będzie trzeba skierować wniosek, oczywiście zajmiemy się tym.

Program doświetlania przystanków - mamy taki zamysł, aby ciemne miejsca przy przystankach doświetlić metodą lamp hybrydowych. Narazie testujemy ten system i jak się sprawdzi to wykorzystamy go.

Radny Piotr Krysztofiak - czy na terenie gminy odbywają się testy?

Wójt - instalacja tych lamp odbyła się w Skoczowie, Łykowie i przy przystanku na Pyszcze. Tylko trzeba wiedzieć, że te lampy są droższe, ale tańsze w eksploatacji. Tylko jak ta eksploatacja przebiegnie w naszych warunkach to dopiero zobaczymy.

Dyrektor GZOiK - regulamin świetlic wiejskich został uchwalony w zeszłym roku, także jest i funkcjonuje. Treść też została przekazana pracownikom świetlic. Myślę, że Panu Radnemu chodzi o tablice z wyciągiem z regulaminu, głównie w zakresie korzystania.

Radny Robert Jaruzel - chodzi o mieszkańców aby znali zasady korzystania ze świetlic.

Dyrektor GZOiK - jest to zasadne, aby takie tablice zostały wykonane.

Wójt - jeśli chodzi o pracowników z programu 50 plus, oczywiście będziemy się starać na wiosnę. Część tych pracowników się sprawdziła i będę też próbował wprowadzenia zmian w budżecie w celu wyszukania środków na umowy zlecenie. Ale oczywiście będziemy wysyłać wnioski do Urzędu Pracy.

Zapadanie się chodnika - oznaczymy i wezwiemy firmę, która chodnik położyła i w ramach gwarancji trzeba będzie naprawić.

Natomiast oświetlenie cmentarza - trzeba się przyjrzeć czyje są te słupy.

Dyrektor GZOiK - na obecną chwilę w świetlicach opiekunowie zatrudniani są głównie na umowy zlecenie. W świetlicy we Wrzosowie ze względu na łączone stanowisko pracy Pani ma umowę o pracę. Planujemy stopniowo w przyszłym roku zatrudnianie na pół etatu, ponieważ wymiar wypracowanych godzin odpowiada połowie etatu.

Wójt - autobus na ulicy Łukowej, tutaj straż zadziałała profesjonalnie i kierowca został wezwany i pouczony. Jeśli w dalszym ciągu są takie sytuacje to będą dalsze działania straży gminnej w tym zakresie.

Jeśli chodzi o statut to jest przygotowany od około roku czasu. Poprzedni Przewodniczący Rady uznał, żeby uchwaliła go nowa rada. Wydało mi się to słuszne podejście. Jeśli zatwierdzicie go Państwo to zostanie on wydany.

Ad. 6 Wolne wnioski.

Przewodniczący - przedstawił wniosek, który złożył do rady ks. Piotr Niedźwiadek, proboszcz parafii Dygowo. Wniosek dotyczy dofinansowania wkładu własnego z budżetu gminy. Poprosiłbym Pana Wójta o szczegółowe objaśnienie.

Wójt - do szczegółów przejdziemy w przyszłym roku. Nie ma takiej potrzeby, aby podejmować uchwałę o dotacji w tym roku. Jest to projekt renowacji wieży kościoła w Czerninie. Projekt został stworzony dwa lata temu przez pracowników i ks. proboszcz złożył go do Mieleńskiej Lokalnej

Grupy Rybackiej. Jest to kolejny fundusz europejski, z którego korzystamy m.in. przy budowie remizo-świetlicy we Wrzosowie. Po dwóch latach okazało się, że są jeszcze pieniądze "poprzetargowe", a wniosek jest na pierwszym miejscu listy rezerwowej. Przyszło zapytanie do ks. Piotra Niedźwiadka czy jest zainteresowany realizacją tego wniosku? Jest to ponad 200 tys. zł. Wieża została ściągnięta ponieważ groziła nam katastrofa budowlana - za pieniądze z dotacji z Urzędu Marszałkowskiego, pozyskane przez pracowników urzędu. Aby wieża mogła wrócić na miejsce, potrzebne jest dofinansowanie. A warunkiem jego otrzymania jest wkład własny parafii. Dlatego ks. Proboszcz zwrócił się z prośbą do Rady Gminy. Mogą Państwo wyrazić swoją opinię co o tym sądzicie. Kiedy przyjdzie czas to oczywiście zostanie przygotowana odpowiednia uchwała. Mam nadzieję, że parafianie również dołożą do tej inwestycji.

Przewodniczący - rozumiem, że 36 tys. zł to jest brakująca kwota, która musiałaby być wydatkowana z budżetu gminy (15%). Jestem przekonany, że kiedy pojawi się stosowny projekt uchwały to poprzemy go i przeznaczymy potrzebną kwotę z budżetu.

Nie otrzymaliście Państwo w swoich materiałach rozstrzygnięcia nadzorczego dotyczącego stwierdzenia nieważności uchwały nr XLI/318/14 Rady Gminy Dygowo z dnia 6 listopada 2014 roku w sprawie rozpatrzenia skargi na działalność Sołtysa Sołectwa Gąskowo. Ci z Państwa Radnych, którzy piastowali już tę funkcję w poprzedniej kadencji doskonale wiedzą o co chodzi. Po rozmowie z Panią Sekretarz stwierdziliśmy, że prześlemy to pismo do ponownego rozpatrzenia przez Komisję Rewizyjną.

Wójt - tak jak mówiłem wcześniej, chciałbym przybliżyć Państwu kwestię "schetynówki" - przebudowy drogi we Włociborzu (wewnątrz wsi). Droga biegnąca wzdłuż DPSu do krzyża to droga gminna natomiast wewnątrz wsi to droga powiatowa.

Jesteśmy liderem w sprawie złożenia wniosku o dofinansowanie inwestycji. Wartość to 3,5 mln zł. Wniosek ten złożaliśmy wspólne ze starostwem przy czym gmina jako lider. Na pierwszej liście rankingowej przydzielającej dofinansowanie byliśmy na 11 miejscu na 13. Wniosków o dofinansowanie było ponad 30. Zawsze jest tak, że jest więcej wniosków niż pieniędzy. Przez kilka tygodni był czas na odwołania i w wyniku czego znaleźliśmy się na pierwszym miejscu listy rezerwowej. Powoduje to, że musimy czekać na oszczędności "poprzetargowe" tych wniosków, które będą realizowane. Informacja taka przychodzi zazwyczaj w okolicach czerwca. Mamy 99% pewności, że pieniądze dla nas będą, ale oficjalna informacja dotrze do nas dopiero w czerwcu. Wtedy będziemy mogli wprowadzić do budżetu to dofinansowanie.

Ze strony powiatu wygląda to tak: podpisali z nami porozumienie z jednym zastrzeżeniem, że powiat będzie realizował swój udział własny pod warunkiem, że znajdzie dodatkowe środki. Z formalnego punktu widzenia udział powiatu jest "na wodzie pisany", bo mogą tych środków nie znaleźć. Jest to 3,5 mln zł. Połowa tej kwoty będzie pochodziła z dofinansowania i po jednej czwartej z budżetu gminy i powiatu. Wysłaliśmy do Zarządu Powiatu stosowną informację o tym na którym miejscu i na której liście jesteśmy, z prośbą o zadeklarowanie czy ten udział własny powiatu będzie. Nie wiemy jak się zachowa powiat, ponieważ z czysto formalistycznego punktu widzenia będą chcieli poczekać na pismo od Wojewody. Ale będę do tego przekonywał na sesji Rady Powiatu oraz Zarząd.

Będzie to wymagało trochę wyobraźni ze strony Zarządu, bo jest to ogromna inwestycja i nie można jej rozpoczynać w czerwcu. Nie można rozstrzygnąć przetargu w czerwcu, a wejść na budowę w lipcu, bo rozliczenie środków pomocowych jest do końca listopada - jest to termin "żelazny". Ponieważ wydatkowanie i konsumpcja środków musi być w ciągu roku kalendarzowego. W związku z czym trzeba rozpiścić przetarg na styczeń - luty, aby w kwietniu wejść na teren budowy. Wymagać to będzie zabezpieczenia środków w budżecie z formalnego punktu widzenia w ciemno. Tylko, że z doświadczenia i z praktyki można być pewnym, że te środki będą. Wojewoda nie zabrania rozpoczynania inwestycji wcześniej wnioskiem z listy rezerwowej. Realizacja inwestycji z technicznego punktu widzenia jest możliwa jeśli zostanie rozpoczęta na wiosnę. W

środku lata będzie za późno, ponieważ zakres robót jest tak ogromny, że nie zdążymy. W związku z czym my będziemy musieli zaryzykować, ale myślę, że Zarząd Powiatu stanie na wysokości zdania chociaż może być różnie. Ale napewno Starosta nie będzie się kierował moją kandydaturą na stanowisko starosty, ponieważ jest ponad takie drobnostki. Natomiast musimy się przyjrzeć jak wygląda (będziemy mogli wykorzystać to jako argument), współpraca ze starostwem i powiatem z naszej strony w ostatnich latach. Realna pomoc i udział w inwestycji gminnej starostwa był na Stramniczce kilka lat temu. Natomiast do wszystkich innych my dokładamy i to "solidnie", np. inwestycja - chodnik na ul. Barcińskiej kosztowała budżet starostwa tylko 70 tys. zł, ale formalnie był wykonywany przez starostwo, pomimo, że dofinansowanie pochodziło z budżetu państwa i gminy. Od roku, dwóch ta współpraca również jest jednostronna, ponieważ my robimy chodniki, czy projekty ścieżek rowerowych. Wkładamy realne, niemałe pieniądze (rok poprzedni to kilkaset tysięcy złotych). Myślę, że będzie to argument dzięki, któremu będzie można pokazać, że wejście w ten projekt "włosziborski" wcześniej niż decyzją zapadnie ze strony Wojewody, będzie ze strony powiatu wywiązaniem się i wyjściem na przeciw naszej postawie - gminy. Która od dłuższego czasu jest taka, że nie oglądamy się na powiat i staramy się realizować zadania z własnych środków. Bo ma to służyć i służy mieszkańcom.

Przewodniczący - czy ktoś z Państwa w sprawie "schetynówki" chciałby zabrać głos?

Radny Robert Jaruzel - jeżeli się okaże, że powiat nie wyłoży tych pieniędzy i będziemy musieli sfinansować tę drogę tylko i wyłącznie ze swoich środków własnych. Czy to dofinansowanie tzw. schetynówka będzie nadal obowiązywała, czy nie mamy żadnego zwrotu jeśli chodzi o realizację tego przedsięwzięcia?

Wójt - jeśli powiat się wycofa to będziemy musieli pokryć 50% ze swoich środków na drogę powiatową. Tylko czy taką decyzję Państwo podejmiecie i będą takie możliwości budżetowe, żeby całą inwestycję zabezpieczyć w budżecie, tego na dziś nie wiemy. Może być tak, że powiat czy zarząd zobowiąże się dodatkowym dokumentem, że kiedy informacja od Wojewody przyjdzie to wtedy te środki znajdą. Ale musimy założyć też taki scenariusz, że jeśli nie przystąpimy do realizacji to dofinansowanie w wysokości 50% pójdzie na kolejny projekt z listy rezerwowej.

Przewodniczący - Prezes klubu WKS Rasel złożył wniosek o dofinansowanie klubu z budżetu gminy w wysokości 150 tys. zł. Prosiłbym Pana Wójta o ustosunkowanie się do tego pisma.

Wójt - adresatem pisma jest Rada Gminy. Chętnie wysłucham co Państwo mają do powiedzenia w przedmiotowej sprawie i wtedy się odniosę.

Radny Robert Jaruzel - znamy treść tego pisma i myślę, że odpowiednią formą będzie też zabranie głosu przez Prezesa WKS Rasel Pana Andrzeja Wojciechowskiego. Naświetli nam swój punkt widzenia i wtedy się wypowiemy.

Pan Andrzej Wojciechowski - chciałbym Państwa wprowadzić w tą sytuację. Wniosek składany był na sesji czerwcowej na 200 tys. zł. Prezesem klubu jestem od końca czerwca. Poprzednik mój wydał na czwartą ligę na wiosnę około 220 tys. zł na działalność klubu. Praktycznie cały budżet, który otrzymał na 2014 rok. Pan Wójt wiedział jaka jest sytuacja i powiedział, że pieniążki się znajdują. Złożyłem wniosek na kwotę 200 tys. i otrzymaliśmy 50 tys. zł. Tak jak powiedział Pan Wójt 50 tys. zł dał też sponsor, przy czym z pieniędzy od sponsora Pan Panie Wójcie kazał spłacić zaległe z 2013 roku grudniowe stypendia. Jest to kwota około 17 tys. pomniejszona. 25 tys. zł pochodzących z PGNiG jest to kwota na sprzęt nie na działalność klubu (stypendia, wyjazdy, obiady, zakup obuwia dla dzieci i ich diety oraz zakup sprzętu sportowego dla dzieci). 5 tys. zł klub wydał na modernizację sektora dla gości. Pani Dyrektor GZOiK może potwierdzić, że nie było funduszy i klub sam za to zapłacił. Z tych 135 tys. zł, które ja jako prezes dostałem na drugą połowę tego roku, prawie 88 tys. zł wydałem na działalność bieżącą, czyli mniej niż czwarta liga. Na sesji mówił Pan, że awans do trzeciej ligi to jest to sukces rzadko spotykany w skali całego kraju. Ja nie wychodziłem Panie Wójcie na pierwszym meczu z Arką Gdynia, że mówił Pan, że wszystko jest pięknie. Nie, nie jest pięknie, bo Ci Panowie, którzy tu są, przed nimi straciłem swój autorytet.

Przez Pana decyzje nie swoje, bo gdyby przyszedłby Pan do szatni powiedział Pan, że nie ma pieniędzy to byśmy grali nadal w czwartej lidze lub rozeszliby się do swoich miejscowości. W klubie jest ponad 70 dzieci z terenu gminy, mają sukcesy. Juniorzy mają pierwsze miejsce na 22 mecze 20 wygrali grając z miastami byłego województwa koszalińskiego. Jeśli nie będzie seniorów nie będzie juniorów, ponieważ ich nie utrzymam na takim poziomie sportowym. Z terenu gminy w drużynie seniorów gra 10 zawodników wśród nich Paweł Piwko - sportowa nadzieja. Środki, o które teraz złożyłem są potrzebne ponieważ żaden z tych zawodników od miesiąca września nie otrzymał stypendium. Stypendia na Walnym Zgromadzeniu ustalał ze mną Pana "prawa ręka", Pan Piotr Ryćko. Każdy z zawodników może to potwierdzić. Na późniejszym spotkaniu, w którym uczestniczyłem ja, Pan Piotr, trener i Pan, również podawał Pan swoje kwoty. Proszę nie mówić, że robię jakieś nadużycia w klubie, bo porównując te środki jakie ja miałem do dyspozycji i skończyłem rundę. Szanowni Państwo sezon piłkarski jest to jesień i wiosna. Jesteśmy teraz w połowie sezonu trzeciej ligi. Jeżeli te środki (200 tys. zł), które Pan Wójt przeznaczył na sport w przyszłym roku zostaną proporcjonalnie podzielone, to żaden z klubów na terenie gminy nie ma prawa bycia. Zabrał Pan pieniądze sportowcą, gdzie Pan również jest trenerem łucznictwa i instruktorem piłki nożnej. Poprawił się obiekt w Dygowie tylko dla kogo? Bo ja jedynie mogę wydać karty tym zawodnikom i niech się rozejdą. Ogłoszę w Pomorskim Związku Piłki Nożnej, likwidację seniorów i zostanie sama młodzież. Chciałbym zaznaczyć, że to Rada Gminy uchwaliła diety dla dzieci w wysokości 20 zł za mecz. Co tydzień trzy grupy wyjeżdżają (pranie, sprzęt) to też są koszty. Koszt sędziów w trzeciej lidze to 1.600,00 zł za jeden mecz.

Ja nie deklarowałem, że stać jest Dygowo na trzecią ligę. Proszę mam tylko taką do Pana Wójta i Radnych, żeby wywiązać się chociaż z tych zaległości jakie są wobec zawodników.

Otrzymałem w czerwcu od Pana statuetkę, nie ukrywam należy mi się ona za trenowanie dzieci nie seniorów. Ale to co Pan robi ze mną to ja za to oddam Panu tę statuetkę i dziękuję bardzo.

Wójt - ja oczywiście mam odwagę mówić szczerze jak jest. Mówiłem odpowiednio wcześniej, że pieniądze z budżetu gminy albo będą, albo ich nie będzie. Trzeba będzie się przyjrzeć możliwością budżetowym na koniec roku. Na jednej z sesji mówiłem, że środków powinno starczyć do końca listopada. Potem zabrakło już ich na początku września. Ja Panie Prezesie nie udałem się do jednej z gazet i nie ogłaszałem, że w momencie awansu o 20% idą w górę stypendia. Jeśli chodzi o ustalanie wysokości stypendiów to ja do tego nic nie mam i nie miałem. Z tego co wiem rola Pana Piotra Ryćki była na innym poziomie kiedy był Radnym, bardziej był aktywny, a w ostatnich czasach z tego co wiem jest sponsorem jednego czy drugiego zawodnika i z tego względu z jego zdaniem się liczy. Ja nigdy nie zatwierdzałem wysokości stypendiów. Jeśli już to nie zgadzałem się z ogłaszaniem w mediach podwyżek. To nie ja "wypompowałem" wysokości tych stypendiów do rozmiarów absurdalnych. To nie ja skonsumowałem cały budżet klubu do wiosny, zrobił to poprzedni zarząd, ale to nie ja jestem szefem tego stowarzyszenia. To stowarzyszenie ma swoje władze statutowe. Mówiłem Panu Prezesowi, że jeśli coś nie gra w tych rozliczeniach to są od tego odpowiednie organa. Jeśli poprzedni zarząd wydał 225 tys. zł do wiosny, przepraszam bardzo to absolutnie nie można mnie za to winić. W momencie gdy złożyliście zapotrzebowanie na 200 tys. zł to uważam, że się wywiązałem w sposób zupełnie przyzwoity z zabezpieczenia tych środków. Bo tych środków zostało zabezpieczonych w sumie 145 tys. zł na 200 tys. zł postulowanych.

Dziękuję za Pana postawę, Waszą postawę i podziękowanie za moje zabiegi, starania i energię włożoną w pozyskanie ogromnych środków. Bo za 95 tys. zł rocznie trzy gminne kluby możnaby utrzymać. Absolutnie nie zgadzam się z pretensjami, wręcz jestem zdumiony sytuacją. Oczywiście Pan mówił mi od czasu do czasu, zapraszał mnie Pan na trzy dni przed wyborami na jakieś spotkanie żebym o pieniądzach coś poopowiadał. A na ostatnim spotkaniu zarządu, na które zostałem zaproszony, obecny był redaktor z lokalnej gazety. Jeśli mówimy o sporcie o wynikach - mówimy też o pieniądzach. Dla mnie, powtarzam to od lat, gminę stać na stypendia dla najlepszych do tysiąca złotych i wtedy przy pomocy środków sponsorskich można funkcjonować. Ale czy ktoś mi wytłumaczy "uposażenia" w wysokości: 3.000,00; 1.000,00; 1.200,00; 2.100,00; 1.400,00 czy

5.000,00 zł dla jednego zawodnika; 3.270,00 zł dla drugiego zawodnika; 1.160,00; 1.900,00; 2.300,00; 1.200,00; 1.600,00; 1.700,00 i jest nawet 1.168,00 zł za ochronę. Jest to tabela do rozliczenia za miesiąc sierpień. Ja się cieszyłem, bo sam jestem sportowcem i trenerem, ale też apelowałem o rozwagę w tym "rozdymaniu" aspiracji finansowych szczególnie, bo jeśli sport amatorski ma tylko polegać na zaspokajaniu żądań finansowych to coś tu jest nie tak. Jeśli chodzi o wniosek Pana ten ostatni to 150 tys. zł, a otrzymaliście już 145 tys. zł (10 tys. w drodze), z postulowanych 200 tys. To zrozumiałbym wniosek o 50 tys. zł, ale funkcjonowanie nakazywałoby jakieś samoograniczenie się. Ale 150 tys. zł jeszcze i to w pozycjach wyszczególnione Państwo macie - proszę zobaczyć na co. Jeśli chodzi o wyposażenie dla zawodników 15 tys. zł w sytuacji gdzie 25 tys. przyszło z PGNiG na zakup sprzętu. Skoro zakup sprzętu poszedł z innego źródła to nie powinien być obciążany budżet. Ja byłem zdumiony rozmachem budżetu, który zadeklarowaliście w wysokości 500 tys. zł. To jest niemożliwe dla funkcjonowania sportu amatorskiego w takiej gminie jak nasza. Na koniec chciałbym zapytać czy prawdą jest, że zawodnicy lub trenerzy uczestniczą w zakładach bukmacherskich? Czy mogą uczestniczyć będąc zawodnikami w trzeciej lidze?

Pan Andrzej Wojciechowski - chciałbym sprostować te sumy wynagrodzeń. Już mówiłem, że 17 tys. zł od sponsora poszło na zaległe wynagrodzenia za grudzień 2013 roku. Pokryliśmy też koszty modernizacji stadionu, gdzie nie powinien robić tego klub, bo to jest stadion gminny. Panie Wójcie nigdy się Pan nie zainteresował kto wykosił stadion na dożynki? Wojciechowski, a nie Pana pracownicy. Tamte sumy i wie Pan o nich doskonale, są to zawodnicy, którzy są bezrobotni i klub dodatkowo musiał ponieść koszty związane z ZUSem i opłatami zdrowotnymi. Nawet nie powinienem tego mówić, ale koszty utrzymania klubu byłyby znacznie większe, gdyby nie kilkoro chłopaków. "Prawa ręka" Pana wie o tym doskonale. A Pan mówi tu o tysiącu złotych.

Pan Marcin Wawiórko - jestem Wiceprezesem Zarządu WKS Rasel Dygowo. Jeżeli chodzi o życie zawodowe, jestem koordynatorem sportu w innej gminie i zajmuje się również dotacjami. Jeśli chodzi o wynagrodzenie i budżet, który Pan przedstawia i mówi o stypendiach w wysokości 1.700,00, to Radni "robią duże oczy", bo zarabiają mniej. Nie liczy Pan tego, że zawodnicy dojeżdżają na treningi i pokrywają inne koszty. Proszę nie porównywać Kotwicy z Raselem. Proszę powiedzieć ilu wychowanków Kotwicy zagrało w trzeciej lidze, a ilu wychowanków gra w Raselu? Jeśli chodzi o promocję gminy to gdy Pan Zbigniew Boniek wyraża się na forum w siedzibie w Warszawie, że Rasel z Dygowo jest zauważalny, uważam to za sukces.

Wracając do Kotwicy, która ma budżet 1,5 mln zł na seniorów i posiada Akademię Piłkarską z zupełnie innym zarządem i budżetem.

Tu chłopaki dojeżdżają po kilkanaście km na treningi i nie mają zwrotów kosztów, bo jak Pan wie - wyliczał Pan przy kosztach starzy, że liczy się amortyzacja samochodu i innych kosztów. Jeden chłopak dowozi czterech innych zawodników. Ja też osobiście dojeżdżam z Kołobrzegu i nawet czasem dalej chłopaków dowożę. Tak jak Andrzej powiedział, młodzież się rozwija, autobus cały czas chodzi. A nawet to, że gminny przewoźnik zarabia pieniądze i w jakiś sposób się utrzymuje. Porównywanie nas do Astry, która dostała 300 tys. zł, ale z Gminnego Programu Rozwiązywania Problemów Alkoholowych otrzymuje na obozy i inne sprawy.

Kolejny przykład z budżetu, bo Państwo Radni nawiązywali do tego jak się inne gminy rozwijają. W mojej Gminie Trzebiatów jest też kilka klubów piłki nożnej. 200 tys. zł jest na klub trzy ligi niżej i na szóstą ligę ta kwota też nie wystarcza. Andrzej wspominał o aspektach sporowych, które są bardzo ważne. Fajnie jest powiedzieć sportowcowi nie wygralesz nie powinienesz dostać pieniędzy, bo za to bierzesz. Ale tak jak Andrzej mówi to nie jest ZUS, w polskim prawie nie jest przewidziane, nie istnieje instrukcja piłkarza. Nie ma takiego zawodu jak piłkarz. Nie można od zawodnika wymagać - nie wygralesz odchodzisz z klubu oddajesz pensję. To leży w gestii ambicji zawodnika.

Trzy miesiące przed wyborami - co jest ważne, bo nie zgodzę się z Pana wypowiedzią. Był Pan w

szatni w czerwcu, we wrześniu, w październiku i w listopadzie nie miał Pan ambicji powiedzieć tego wcześniej, bo chłopacy inaczej by decydowali o swoich losach sportowych i zawodowych. To co Pan zarzucił, że przyszedł Pan do klubu i przyszedł też redaktor. Redaktor przychodzi, żeby dostać jakieś informacje, zrobić zdjęcie itd. Tak jak jeden z Radnych poruszył temat straży pożarnej, zawsze nauka, oświata będą ważne i z niczego nie będzie można zabrać pieniędzy. Żadne muzeum, basen czy biblioteka w Polsce nie zarabia, ale czy mamy je zamknąć? Nie.

Pochodzę z miejscowości Mrzeżyno, nie było tam inwestycji w sport - jest z tamtąd jeden zawodnik Grzegorz Krychowiak. Tak jak klub się liczył z tym, że z tego chłopaka nic nie będzie i nikt nie partycypował, bo inni zawodnicy zarabiali. Dziś gra w reprezentacji Polski i Mrzeżyno jest dumne.

Możemy stawiać tylko na młodzież, ale kończąc grę w juniorach gdzie mają iść dalej?

Jeśli ja zgodziłbym się w czerwcu grać za 10 zł to robiłbym to tak jak za 10 tys. zł. Ale gdybym sam się zgodził. A jeśli zgodziłem się robić to za inne pieniądze to chcę je dostać. To tak jakby Pan został Wójtem i przychodząc do pracy dowiedziałby się Pan, że otrzyma Pan pensję dopiero za dwa lata jak znajdują się pieniądze. Gdyby od początku było powiedziane, że klubu nie stać na takie wydatki to byśmy to zrozumieli, ale nie można tak postępować w środku rundy.

Wójt - przypomnę, że Rada Gminy zatwierdziła budżet na następny rok i on określa pewną rzeczywistość. Natomiast proszę mnie nie wplątywać w ustalanie stypendiów, bo nigdy bym się nie zgodził gdybym miał coś do powiedzenia, a nie mam, bo od tego są władze statutowe klubu - to nigdy nie zaakceptowałbym kwot takiej wysokości. W 2014 roku zostało "wpompowane" 370 tys. zł. Powinno to wystarczyć.

Ja mam się teraz tłumaczyć, że poprzedni Prezes wydał 225 tys. Jeśli są nieprawidłowości proszę podać to do odpowiednich organów.

Pan Marcin Wawiórko - Panie Wójcie to Pan sprawuje pieczę.

Wójt - nie sprawuję pieczy nad niezależnym stowarzyszeniem. Sprawuję pieczę nad rozliczeniem dotacji. Dokumenty, rozliczenia były sprawdzane przez RIO.

Jeśli chodzi o funkcjonowanie piłki nożnej w trzeciej czy czwartej lidze, zawsze starałem się pieniędzy pozabudżetowych uzyskać jak najwięcej, aby nie obciążać budżetu gminy. Przypomnę jak weszliście do czwartej ligi i byt w niej był zapewniony również pieniędzmi sponsorskimi w dużej wysokości, które wpływały bezpośrednio na wasze konto. Teraz również wpłynęło 85 tys. zł w tym roku.

Na sesji odpowiadając na Pana pytanie powiedziałem, że środków powinno starczyć do końca listopada, a mamy wrzesień i nie ma na wypłaty. Co do szczegółów związanych z tym, że z klubu trzeba było wydać 5 tys. na przygotowanie boiska - żebyśmy mieli jasność 84 tys. jest to remont szatni - zakup materiałów 4.142,00 zł, nasadzenia trawy 7.490,00 zł i ostatnie prace teraz to 73.000,00 zł. 24 tys. zł mamy z dotacji z Urzędu Marszałkowskiego i 5 tys. dołożyliście z budżetu w momencie gdy organizowaliśmy nasadzenia trawy. Ale chyba nie jest to jakaś wielka łaskawość jeśli chodzi o tego typu wydatki. Nie wspomnę już o koszeniu stadionu i tego, że dożynki były dla mnie i zostało to wykoszone dla mnie. Ja z Państwem rozmawiałem już kilka razy na temat możliwości wyszukania jakichkolwiek pieniędzy w budżecie tego roku. I tych możliwości Pani Skarbnik na dzisiaj nie widzi. Ja nie będę kazał robić cudów, ale gdyby to była kwota jakaś symboliczna zbliżona do realiów - reszty z tych dwustu tysięcy potrzebnych do końca roku. Byłaby to sytuacja zupełnie przyzwoita. A 150 tys. zł - skąd my mamy wziąć takie pieniądze pod koniec roku w budżecie, aby tylko zagwarantować zaległe uposażenia?

Co do tych wysokości stypendiów, które są na papierze, a w rzeczywistości są inne, to przepraszam bardzo, ale ja czegoś tu nie rozumiem. Jeśli tak jest to robione to są to duże nieprawidłowości.

Przewodniczący - podzielam pogląd, że za wykonaną pracę powinna być zapłata. Być może te

stypendia poszły nie w tę stronę co trzeba. Pan Wójt twierdzi, że doszło do "rozpasania" finansowego no to w związku z tym, skoro miał Pan taką wiedzę, a gmina Dygowo jest głównym sponsorem i dotuje WKS Rasel Dygowo, to dziwię się, że nie zareagował Pan. Być może się myłę i rozmawiał Pan z Zarządem i Panem Prezesem Wojciechowskim, że należałoby stypendia zawodników zmniejszyć.

Dziś ja w jakiejś mierze rozumiem rozgoryczenie Zarządu klubu, ale patrząc z drugiej strony Panie Wójtce równie dobrze Pan mógłby siedzieć na miejscu Pana Andrzeja Wojciechowskiego, Pana Wawiórko, Pana Kukielewskiego i innych członków Zarządu i ten punkt widzenia i ten punkt odniesienia miałby zupełnie inny odbiór, inne znaczenie.

Pan Andrzej Wojciechowski - chciałbym sprostować, że ja jestem prezesem od lipca. Na trzecią ligę dostałem 135 tys. zł. Tamte pieniądze mnie nie interesują, bo byłem zawodnikiem klubu. Pan również jest członkiem klubu jak i ja i również mógł Pan mieć wgląd do tych środków. A z tych 135 tys. na dzień dzisiejszy musiałem jeszcze zapłacić 17 tys. za grudzień 2013 roku. i 5 tys. na poprawę sektora gości. Jeśli otrzymałbym jeszcze postulowane środki miałbym budżet taki sam jak czwarta liga.

Przewodniczący - już dziś wiadomo, bo taka propozycja padła ze strony organu wykonawczego, jaka kwota zostanie przeznaczona na kulturę fizyczną w przyszłym roku. Fakt, tak jak mówił Pan Wójt, że około 100 tys. będzie można jeszcze znaleźć w budżecie. Natomiast na dzień dzisiejszy nie oszukujmy się każdy logicznie myśli i te pieniądze, które dostanie WKS Rasel, a to nie jest tylko drużyna seniorów, ale i także około 70 dzieci z terenu gminy Dygowo i w pewnym sensie rozumiem zawodników i cieszę się, że doszło do takiego spotkania z Radą. Natomiast mam pytanie takie ogólne: co ma teraz zrobić Zarząd gdzie zawodnicy czekają na te zaległe wypłaty?

Radny Robert Jaruzel - Państwo macie swoje racje, Pan Wójt ma swoje racje. My jako Rada Gminy - pojawiła się na komisjach propozycja abyśmy wypracowali strategię sportu dla naszej gminy. W jakim kierunku pójdziemy. Patrząc tutaj ja nie widzę celu abyśmy dyskutowali, spierali, a nawet obrażali się czasem, tylko żebyśmy my jako Rada Gminy wypracowali koncepcję co robimy dalej. A dwa abyśmy spotkali się jako Rada Gminy z Panem Wójtem i Zarządem, abyśmy wyszli z tej sytuacji jak najlepiej dla sportu. Jeżeli, mówiąc krótko, nie stać nas na trzecią ligę to nie możemy spowodować też z drugiej strony, że zostaniemy przez PZPN zdegradowani do którejś tam klasy i będziemy "na samym dnie". Wola wyjścia z tej sytuacji powinna być z jednej i z drugiej strony.

Radny Franciszek Stanilewicz - co Rasel zrobił, aby pozyskać jakiegokolwiek środki - znaleźć sponsora? Jaki wkład w klub jest ze strony firmy Rasel w partycypowaniu w środkach?

Pan Andrzej Wojciechowski - jeśli chodzi o firmę Rasel to w roku 2014 jest to kwota 0 zł. Kiedyś był sponsor zaproponowany przez Pana Przewodniczącego to Pan Wójt powiedział kategorycznie nie. Kwota była 30 tys. zł Rasel nic dziś nie daje na klub - jest tylko nazwa. Myślę, że powinniśmy zmienić nazwę na Gmina Dygowo.

Przewodniczący - chciałbym ostudzić tutaj emocje, bo są duże po jednej i drugiej stronie.

Wójt - chciałbym pogratulować pięknie zorganizowanej nagonki na moją osobę. I jeszcze raz podkreślam 370 tys. zł w 2014 roku, 95 tys. ze środków sponsorskich, które osobiście załatwiłem. Proszę mi wskazać jakie jeszcze środki sponsorkie ktokolwiek załatwił. Tutaj oskarżenie mnie o torpedowanie jakiegoś sponsora - jest to oszczerstwo i zastanowię się czy nie podjąć jakiś kroków prawnych.

Bardzo dziękuję, że po kilku latach zaangażowania, które można dopiąć kwotą środków sponsorskich około 250 tys. zł w ciągu dwóch, trzech lat. Dziękuję bardzo, że taką laurkę otrzymuję od Pana Prezesa i od działaczy czy zawodników. Natomiast proszę nie zrzucać odpowiedzialności za wydawanie 225 tys. zł do wiosny przez poprzedni Zarząd. Ja jestem zwykłym

członkiem stowarzyszenia i w Zarządzie nie byłem. Natomiast sygnały jakie otrzymywałem z Pana strony, że są nieprawidłowości to prosiłem o konkrety, albo o zawiadomienie odpowiednich organów.

Przewodniczący - emocje są duże, ale nie rozumiem co Pan miał na myśli mówiąc, że została zorganizowana nagonka na Pana osobę. Nie jestem tu stroną, jestem tylko członkiem klubu i rozumiem rozgorzyczenie zarządu i zawodników.

Radny Adam Kuster - odpowiadając na pytanie Radnego Stanilewicza - czy klub poczynił jakieś kroki aby znaleźć sponsora? To mogę zaświadczyć, że takie rozmowy miały miejsce. Bo nawet Pan Prezes był wraz ze Skrabnikiem Panem Kukielewskim w mojej firmie. Ale to już nie zależy od nich - oni się starali.

Radny Józef Janiak - chciałbym dopytać, bo we wniosku są ujęte wydatki bieżące, a wpisane są również zaległe stpendia za miesiąc wrzesień, październik, listopad, grudzień. Gdzie wcześniej był Zarząd? Pismo trzeba było wcześniej napisać. Następna sprawa to jest stowarzyszenie - jest Zarząd, Komisja Rewizyjna są zebrania sprawozdawcze co roku. Gdzie wcześniej było to prowadzone, że dopiero teraz się znalazło? Przejmując klub trzeba było rozliczyć poprzedniego Prezesa.

Pan Marcin Wawiórko - ma Pan rację tylko, że jeśli my jesteśmy zawodnikami nie rozliczamy Prezesa nie mamy wglądu do dokumentacji prowadzonej przez księgowość.

Pan Andrzej Wojciechowski - 200 tys. zł zostało złożone w czerwcu i dostaliśmy 50 tys.

Wójt - 135 tys. zł.

Przewodniczący - może złożę taki wniosek może należałoby usiąść z Zarządem. Pan Wójt jako organ wykonawczy, jako Przewodniczący Rady Gminy też się poczuwam do jakiś obowiązków. Bo dziś nie dojdziemy do wspólnego mianownika.

Znając Pana Wójta z dobrej strony organizacyjnej, może jeszcze by Pan coś "wyłuskał" od tych sponsorów z końcem roku?

Fajnie by było aby zawodnicy dograli do końca w tej trzeciej lidze.

Panie Prezesie trzeba znacznie zweryfikować stawki finansowe stypendiów jakie w tej chwili mają zawodnicy wypłacane. Sądzę, że po takim spotkaniu w wąskim gronie wypracujemy taki mianownik, że jedna i druga strona będzie zadowolona.

Wójt - do wypracowania rozwiązań potrzebna jest oczywiście Rada i budżet gminy. Natomiast ja nie mam żadnych znajomości i z niewiadomych źródeł nigdy środków sponsorskich nie załatwiałem. Wręcz przeciwnie zawsze szczegółowo informowałem Radę o swoich poczynaniach. Ja chodziłem i zebrałem, żeby te pieniądze załatwić. Nie jest żadnym moim znajomym jeden z najbogatszych ludzi w Polsce, bo u takiego byłem - zebrałem dla tego klubu, aby odciążyć budżet gminy, aby społeczeństwo nie miało pretensji, że kolosalne sumy idą na zabawę kilkudziesięciu ludzi.

Przewodniczący - za słowo znajomości mogę przeprosić. Miałem tu na myśli, że inen możliwości w pozyskaniu ma wójt, burmistrz czy prezydent niż zarząd wiejskiego klubu sportowego.

Radny Zbigniew Kozak - budżet to nie jest ostateczność, którą się uchwała. Jest elastyczny i zawsze z pewnych działów można przerzucić. Pewne imprezy można zrobić w formie bardziej oszczędnej, a są takie tutaj. Jeśli chodzi o tego Pana - jednego z najbogatszych to tak się składa, że jego rodzina mieszka na ul. Barcińskiej. Znam go i jeśli spotkam to zapytam dlaczego postąpił tak a nie inaczej. Sponsor z Kołobrzegu, który się wycofał to też mi powiedział dlaczego tego nie sponsoruje.

Chciałbym zauważyć jeszcze, żeby to było jednoznacznie wyjaśnione, aby Pan Wójt nie brał tego, że to pod jego adresem. Zastanawia mnie posiadanie jachtu "Dar Dygowa". W Kołobrzegu stoi

jacht produkcji szwedzkiej, jego wartość przekracza 20 tys. zł jak zegarek Nowaka.

Przewodniczący - chciałbym przypomnieć, że nie zamkneliśmy jeszcze dyskusji nad wnioskiem złożonym przez Pana Prezesa WKS Rasel Dygowo.

Radny Zbigniew Kozak - jest to może droga dofinansowania pewnego, bo zbliżają się święta i żeby zawodnicy mieli na te symboliczne prezenty.

Zawodnik WKS Rasel Dygowo - mam tylko pytanie do Pana Wójta, skoro wiedział Pan, że pieniędzy nie starczy do końca roku to dlaczego nie powiedział nam Pan tego w szatni we wrześniu. Każdy z nas ma jakieś swoje wydatki, jakieś sprawy. O tym, że nie otrzymam tych pieniędzy dowiedziałem się dzisiaj. Nie mógł Pan wcześniej nas poinformować?

Wójt - oczywiście odpowiem Panu. We wrześniu na sesji powiedziałem, że pod koniec roku będzie trzeba się przyjrzeć możliwością budżetowym jeśli będzie taka potrzeba, tych środków powinno Wam wystarczyć do końca listopada. To Pan Prezes o tych brakach mówił, więc zaproponowałem, aby złożył kolejny wniosek. Natomiast gdyby ten wniosek wyglądał trochę inaczej, bo 150 tys. zł to jakiś koszmar. Fakt dlaczego nie macie pieniędzy już od września jest dla mnie zaskoczeniem.

Przewodniczący - zamknął dyskusję w kwestii złożonego wniosku przez Zarząd WKS Rasel Dygowo.

Wójt - "Dar Dygowo" jest rzeczywiście taka jednostka pływająca, cumowana przez Jacht Klub Kołobrzeg, który jest właścicielem. Jest to miły promocyjny akcent zorganizowany w taki o to sposób, że swego czasu władze klubu zwróciły się do mnie z prośbą o poparcie, o rozmowę w firmie ze Szczecina. I takie działania podjąłem, bo uznałem, że tak blisko morza mieszkamy, że będzie można zorganizować taki pakiet edukacyjno-rekreacyjny dla naszych dzieci i młodzieży, czyli zainteresowanie i rozwój hobby. Pomogłem Zarządowi Jacht Klubu pozyskać sponsora. Wielu osobom czy organizacjom pomagam tylko się z tym nie obnoszę na każdy kroku. Skoro udało się to zrobić i jest "Dar Dygowo" to chyba dobrze. Natomiast porównywanie tego do zegarka Nowaka i 20 tys. to o co Pan "bredzi" i o co Panu chodzi? To są insynuacje jakby moją własnością. Panie Przewodniczący proszę porozmawiać z Radnym z Pana komitetu, aby wytonować zapędy formułowania wypowiedzi i myśli oszczerzających, bo to już dziś któraś z kolei.

Przewodniczący - zamykam dyskusję tego podpunktu i chciałbym tylko powiedzieć, że każdy radny jest osobą dorosłą i za swoje słowa odpowiada. To, że startował z mojego komitetu to inna sprawa. Ale tutaj podzielam w znacznej mierze poglądy Pana Wójta.

Chciałbym poprosić o zabranie głosu Wiceprzewodniczącego Rady Powiatu Pana Grzegorza Starczyka.

Wiceprzewodniczący Rady Powiatu - też chcę powiedzieć o sporcie, ale w innym kontekście. 11-go stycznia jest finał WOŚP i składam zapytanie czy jako zespół radnych wzięlibyście Państwo udział w rozgrywkach piłki siatkowej, które przygotowuję? Jak rozumiem mogę na Państwa liczyć?

Przewodniczący - słuszna inicjatywa Panie Grzegorzu. Z tego co pamiętam rok temu taką propozycję złożył Radny Robert Jaruzel - spotkaliśmy się, graliśmy. Mamy telefony mamy kontakt dzwonił się i 11-go zagramy.

Złożył życzenia świąteczne i noworoczne w swoim i Radnych imieniu – Panu Wójtowi. Kierownikom Jednostek Organizacyjnych, Sołtysom i zawodnikom.

Na tym porządek obrad II sesji Rady Gminy Dygowo został wyczerpany i Przewodniczący Rady Gminy o godz. 17²⁰ zakończył jej obrady.

Protokołowała
pk
Monika Kamińska

Przewodniczący
Rady Gminy Dygowo
Artur Wasiewski

Informacja z pracy Wójta i Urzędu od listopada 2014r. do 17 grudnia 2014r.

Inwestycje:

1. Zakończono realizację przedsięwzięć:
 - a. Zagospodarowanie terenu cmentarza komunalnego przy ulicy Wiosennej w Dygowie
 - b. Poprawa infrastruktury sportowej w Dygowie poprzez dostosowania stadionu do wymogów PZPN
 - c. Zabezpieczenie tarasu na zapleczu sportowego w Dygowie
 - d. Budowa oświetlenia drogowego – ul. Kołobrzeska w Dygowie

2. Unieważniono dwa postępowania przetargowe dot. usług odbioru, transportu i zagospodarowania odpadów komunalnych z terenów zamieszkałych Gminy Dygowo.
I przetarg: jedna oferta Miejski ego Zakład Zieleni, Dróg i Ochrony Środowiska w Kołobrzegu Sp. z o.o. – cena ofertowa 500.040 zł
II przetarg: jedna oferta Miejski ego Zakład Zieleni, Dróg i Ochrony Środowiska w Kołobrzegu Sp. z o.o. – cena ofertowa 497.016 zł

Ceny ofertowe przekraczały środki zaplanowane przez Gminę na realizację usługi, o kwotę ok. 200 tys. zł.

III przetarg: termin składania ofert 23.12.2014r. zmniejszono częstotliwość wywozu odpadów w sezonie letnim (VI, VII, VIII) 2x w miesiącu, zmniejszono częstotliwość wywozu plastiku 3x w miesiącu w sezonie letnim (VI, VII, VIII) w pozostałych miesiącach roku 2x w miesiącu.

Wartość miesięczna umowy z Zakład Zieleni, Dróg i Ochrony Środowiska w Kołobrzegu Sp. z o.o. na zagospodarowanie odpadów wynosi 345.968,72 zł.

Spotkania, zebrania, praca Urzędu Gminy:

1. Udział w posiedzeniach zarządu ZMiGDP,
2. Spotkania z okazji święta Pracownika Socjalnego (Włóscibórz, Piotrowice),
3. Zgromadzenie wspólników MWiK,
4. Impreza Mikołajkowa
5. Obchody Dnia Patrona ZS Wrzosowo
6. Konferencja „Podsumowanie efektów pozyskiwania środków z Programu Operacyjnego Infrastruktura i środowisko w perspektywie 2007-2013.
7. Wigilia Gminna – Wrzosowo
8. Posiedzenie Powiatowej Rady Zatrudnienia - Kołobrzeg
9. Wigilia Wsi Polskiej – Kołobrzeg
10. Podpisanie umowy na dofinansowanie zakupu samochodu strażackiego dla OSP Wrzosowo